

Brytyjskie markety sprzedają już wielkanocne słodczyce

31 grudnia 2022

Boże Narodzenia ledwo co się skończyło, jeszcze nie zdążyliśmy złapać oddechu po świątecznej atmosferze, a w brytyjskim sklepach już zaczęły pojawiać się czekoladowe Easter eggs oraz inne słodkie smakołyki zwiastujące Wielkanoc. Nie za wcześnie? Wielu Brytyjczyków nie ukrywa swojego oburzenia taką sytuacją...

Czy to już przesada? W sklepach sieci Morrisons już w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (!!!) na półkach zaczęły się pojawiać czekoladowe jajka wielkanocne Easter eggs, które są istotną częścią wyspiarskich wielkanocnych tradycji. Na sklepowych półkach towarzyszyły im inne słodczyce, między innymi króliczki Lindt, słynne Creme Egg marki Cadbury czy karmelowe jajka Galaxy. Jak czytamy na łamach portalu informacyjnego „The Daily Mirror”, Brytyjczycy nie kryli swojego niesmaku wywołanego faktem, iż dosłownie w samym środku „christmas season” zaczęły pojawiać się słodkie zapowiedzi kolejnego święta, które będzie miało miejsce dopiero za trzy miesiące. Warto zaznaczyć, że Morrisons nie był odosobnionym przypadkiem w tej kwestii, kupujący półki wypełnione podobnymi produktami wypatrzyli także w Tesco i Co-op.

Wypada sobie zadać w tym miejscu pytanie, czy to nie przesada? Oczywiście jest, że współczesnym światem rządzi pieniądź, wszystko kręci się wokół sprzedawania i wydawania, ale trudno dziwić się ludziom, którzy oburzają, iż, literalnie w środku ich świętowania Bożego Narodzenia, między świąteczną kolacją a rozpakowywaniem prezentów w rodzinnym gronie, wielkie sieci handlowe zaczynają im wpychać kolejne produkty związane z następnym świętem. Komercjalizmem w najlepszym (albo najgorszym!) wydaniu.

W jaki sposób Brytyjczycy reagowali na tę sytuację? W mediach społecznościowych nie brakuje wypowiedzi w związku z obecnością wielkanocnych towarów jeszcze w czasie świąt Bożego Narodzenia. „Proszę bardzo, ludzie, Morrisons sprzedający jajka wielkanocne w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia [sic]” – jak czytamy na „Twitterze”. Inna osoba zwróciła uwagę na pewną świąteczną symetrię – wybór wielkanocnych słodczy został umieszczony dokładnie naprzeciwko oferty świątecznej, która doczekała się obniżki i jest sprzedawana w promocyjnych cenach.

„Wystawianie takich rzeczy jak mini jajka przed Nowym Rokiem to jedno, ale sprzedawanie JAJEK WIELKANOCNYCH w okresie świątecznym to zupełnie inna sprawa. WTF Sainsbury`s (podejrzewam, że wiele innych supermarketów robi podobnie)? Daj nam chwilę wytchnienia!” – grzmiała na Twitterze Tracey, cytowana przez portal Metro.co.uk. „To przerażające. Żartowałem z moim szwagrem na ten temat w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. Pytałem go, kiedy rozpoczną się dostawy pisanek do supermarketów. I dostałem odpowiedź na moje pytanie. Tylko czy pominęliśmy Walentynki, czy ja coś przegapiłem?” – ironizował Dave Allcock.

Niemniej, nie brakowało również głosów o zupełnie innym zabarwieniu. Wiele osób zwraca uwagę, że tak już po prostu jest i nie ma się czym przejmować, a w czasie świąt ludzie powinni mieć inne rzeczy na głowie niż narzekanie na jajka wielkanocne w sklepach. „Oburzenie się, że w supermarketach już są Easter eggs na półkach, to bardzo dziwny sposób na wykorzystanie wolnego czasu” – pisał niejaki Billy na Twitterze.

Dodajmy również, iż Wielka Brytania nie jest jakimś wyjątkiem w tym względzie, bo choćby w Polsce dekoracje świąteczne pojawiają się na sklepowych półkach tuż obok zniczy i wieńców sprzedawanych z okazji Uroczystości Wszystkich Świętych oraz Święto Zmarłych. W tej sytuacji także nie brakuje podobnych głosów oburzenia.

Przypomnijmy, w tym roku Wielkanoc wypada następująco – Wielki Piątek jest 7 kwietnia 2023 roku, Niedziela Wielkanocna będzie miała miejsce 9 kwietnia, a Śmigus-dyngus – 10 kwietnia.

Na Wyspach święta wielkanocne kojarzone są głównie z jajkiem, które jest symbolem wiosny i nowego życia. To właśnie ono jest głównym bohaterem wielu zabaw, w których biorą udział nie tylko dzieci, ale także dorośli. Egg Rolling to wyścigu w turlaniu pisanek. Zwycięzca rywalizacji musi jak najszybciej dotoczyć się do mety, oczywiście nie zbijając po drodze drogocennego jajka. Podobno zabawa ma być kojarzona z odkrywaniem kamienia do groty, w której spoczywało ciało ukrzyżowanego Jezusa. Egg Hunt to z kolei poszukiwanie czekoladowych jajeczek ukrytych w tajemniczych miejscach w domu i w ogrodzie. Wygrywa ten, kto zbierze ich najwięcej. Kolejnym dobrze znanym obyczajem jest tłuczenie skorupki, czyli Egg Jarping/Egg Tapping. Gracze stukają się skorupkami swoich jajek tak, aby pękły. Wygrywa ten, którego jajko przetrwa najdłużej brutalną konkurencję.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk